

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 35.

N o w e, niedziela 30 listopada 1924 r.

Rok I.

Zmiany zagranicą.

Zaszło tych zmian w ostatnich czasach parę, dużej wagi i takich które mogą mieć wpływ na położenie naszego kraju. Najgłośniejsze były wybory do parlamentu angielskiego, nieco mniej zwróciły uwagę opinii świata próby zbliżenia francusko-sowieckiego, choć gdyby się powiodły, to następstwa mogłyby być doniosłe; wreszcie został również obrany na nowo dotychczasowy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Wybory angielskie pozostają w ścisłym związku z polityką zagraniczną tego kraju za poprzedniego rządu umiarkowanego socjalisty Mac Donalda. Staral się on o dwie rzeczy: ugodę między Niemcami a Francją i o porozumienie z Rosją. Pierwsza była Anglii potrzebna dlatego że nieustanny zatarg z powodu odszkodowań rozstrajał życie gospodarcze Europy, i Anglija na tem gospodarczo cierpiała, mając zmniejszony wywóz, a znaczną liczbę bezrobotnych. Potężny zaś przemysł angielski głównie z wywozu żyje. Prócz tego obawiała się Anglija zbyt potężnej Francji w swoim sąsiedztwie, a Francja przez zatarg trzymała w posiadaniu najbogatszą prowincję zachodnich Niemiec, t. zw. węglowe zagłębie Ruhr. Z Rosją starała się Anglija zbliżyć za pomocą pożyczki, również dla celów gospodarczych, a także dlatego, by przez nacisk Rosji na Polskę, pośrednio osłabić mocną przeciwko Niemcom pozycję sprzyjającą z nami Francji.

Otóż powiodło się Anglii na niedawnej konferencji londyńskiej doprowadzić do układu o odszkodowania, korzystnego dla obu stron, ale bardziej jeszcze dla Niemiec. Dostały bowiem pomoc finansową, będą mogły odbudować swoje życie gospodarcze i potęgę polityczną, a Francja wycoufuje się z okupowanych prowincji, nie wzmocniwszy w dodatku niczem swej sojuszniczki przeciw Niemcom, Polski. Popierająca Niemców Anglija, została zadowolona i przestała się troszczyć o Rosję. Ta ostatnia zaś rozumiejąc, że już przestała być potrzebna Anglii, łaknąc zaś od niej pieniędzy, tem brutalniej poczęła nasyłać bandy hord na Kresy Wschodnie, grozić przez to wojną w Europie, przeszkadzać powszechnemu odrodzeniu gospodarczemu, wreszcie niepokoić Anglię w jej posiadłościach azjatyckich. Rząd Mac Donalda mimo to chciał Rosji dać pożyczkę, choć lokata była bardzo ryzykowna finansowo i politycznie. Zarówno jednak parlament, jak opinia angielska przeciw temu powstały. Musiał więc rząd angielski ogłosić nowe wybory, ażeby kraj wypowiedział swe zdanie, i kraj odpowiedział przecząco. Olbrzymią większość zyskali konserwatyści, przeciwnicy ugody z Rosją. Nastal nowy konserwatywny rząd Baldwin.

Cóż to znaczy dla Polski? Znaczy przede wszystkim, że ustaje na razie jeden z powodów, dla których Rosja napastowała nasze kresy wschodnie. Wymusić pożyczkę na Anglii zastraszając ją — nie udało się. Nie znaczy jednak żebyśmy mieli już zapewniony spokój. Bowiem Rosja używa ciągle naszych kresów wschodnich jako środka nacisku na Europę. Przegrawszy z Anglią — bierze teraz na cel Francję.

Francja zresztą sama pierwsza do Rosji się zwróciła, uznając formalnie rząd sowiecki. Chodziło Francji o korzyści finansowe, ludzi

się ona uadzieją koncesyj na eksploatację przyrodzonych bogactw Rosji. Chodzi także Francji o to, że gdyby się udało Rosję pogodzić z Polską, to obie one miałyby ogromną przewagę nad Niemcami, więc Francja byłaby przed nimi bezpieczniejsza. Rosja ma uadzieję uzyskać teraz pożyczkę od Francji, któraby zastąpiła niedoszlą angielską. Dla Anglii, to ma się rozumieć niedogodne, bo Rosja mogłaby się wzmocnić i będąc przeciw Anglii urażoną, tem dotkliwiej dawałaby się we znaki angielskim kolonjom azjatyckim.

Nie wiadomo jeszcze co z tego wynika, ale to pewna, że ta ciągła sprzeczność dążeń francuskich i angielskich tak w stosunku do Niemiec, jak do Rosji, jest dla nas dotkliwa, bo ośmiela tylko obu naszych wrogów, tak, że jeden wyciąga ręce po nasze Pomorze i Śląsk, a drugi po Galicję Wschodnią, nasyłając nam w dodatku bandytów na Kresy.

Wybory amerykańskie mniej są dla nas doniosłe. Ameryka zawsze była życzliwą Polsce, a niezależnie od partii rządzącej, pożyczki nam nie udzieli, dopóki się naokoło kraju naszego nie uspokoją międzynarodowe spory. Wybrany został dotychczasowy prezydent p. Coolidge, na dalsze lat 4, a że prezydent amerykański jest rzeczywistym naczelnikiem rządu, więc polityka pozostanie ta sama. Prezydent Coolidge należy do stronnictwa republikańskiego, którą te nazwę w Ameryce noszą umiarkowani konserwatyści.

St. Szczutowski.

Kronika polityczna.

Echo de Paris pisze: „We Francji i w Anglii pewni politycy wydają się zachwyceni świetnymi rezultatami otrzymanymi na konferencji londyńskiej. Słuchając ich, możnaby sądzić, że problemat odszkodowań jest ostatecznie załatwiony. Szczęściem, p. Herriot, który wie doskonale, że polityka finansowa jego stronnictwa prowadzi do katastrofy, lubi powtarzać, że plan Davesa zasili państwowe kasy francuskie miliardem marek. Prezes gabinetu skłonny jest nawet przedstawiać tę sumę jako cenę ewakuacji Ruhry.

Niech nasi socjaliści nie tracą swych iluzji, lecz niech wiedzą, że w Niemczech nikt nie wierzy w możliwość urzeczywistnienia planu Davesa”.

Pesymizm słuszny, bo obserwacja Niemiec współczesnych może nastrożać takie myśli.

O stosunku Rosji do Francji czyni trafne uwagi **Journal des Debats**:

„Pan Herriot zdecydował się uznać de jure państwo sowieckie. Wielki gest p. Herriota nie zrobił wielkiego wrażenia w Moskwie. P. Rakowski i jego towarzysze oświadczają, że rozpoczęła się nowa era. Nowa era dla tych, którzy łowią ryby w mętnej wodzie, zgodził: era która byłaby złowrobną dla naszego kraju, gdybyśmy nie umieli obronić naszych kapitałów, naszej przyszłości i naszej godności przeciwko machinacjom złoczyńców”.

O Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pisze **Daily Mail**:

„Uroczystość szóstej rocznicy zawieszenia broni przypada na pomyślniejszy niż kiedykolwiek stan kraju. Nigdy położenie kraju nie było lepsze. Zbiory zbóż przekroczyły najbardziej optymistyczne przewidywania. Statystyka donosi, że od początku wielkiej wojny pomyślność Stanów Zjednoczonych wzrastała stale. Produkcja fabryk amerykańskich podwoiła się od wojny. Ludność zwiększyła się o 15 milionów mieszkańców, zaś bogactwo narodu podwoiło się”.

O żydach w Ameryce ukazała się ciekawa publikacja **Annuaire Americano-Juif**, która pisze: „Obydwie Ameryki liczą 3,850,000 żydów, zgromadzonych w trzech krajach: Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i w Argentynie. W Stanach jest najwięcej żydów, bo aż 3,600,000, w Kanadzie 126,000, w Argentynie 100,000. Najwięcej żydów wśród miast w świecie

znajduje się w Nowym Jorku, aż milion 643,000, t. j. 45 proc. całej ludności nowojorskiej.

Ameryka liczy mniej ludności żydowskiej niż Europa, która ma przeszło 10 milionów żydów. Wogóle w świecie całym jest 15,500,000 żydów, z których tylko 84,000 mieszka w Palestynie”.

Le Journal paryski pisze o fermentach, jaki ogarnął Chiny:

„Mocarstwa śledzą żywo rozwój wypadków w Chinach. Z dwóch rzeczy jedna: albo ustawiczny stan anarchii lub też nowy rząd.

W labiryncie chińskim trudno się zorjentować. Trzeba jednak na jedną rzecz zwrócić baczną uwagę. Oto rybacy rosyjscy łowią tam ryby w mętnej wodzie. Posel sowiecki Karachan jest w porozumieniu z Sanjatsenem jednym z przywódców Chin współczesnych. Prasa wspomina już o zakusach sowieckich na utworzenie czerwonej republiki w Chinach.

O postępie organizacji katolickiej pisze **L'Echo de Paris**:

„Organizacja Federacji narodowej katolików rozwija się w szybkim tempie, który obiecuje szybkie urzeczywistnienie przedsięwziętego dzieła”.

O ambasaderze przy Watykanie i polityce anty-religijnej wypowiedział mowę b. prezydent Francji p. Millerand.

Z mowy tej przytaczamy najcharakterystyczniejsze ustępy:

Na jakie powody powołują się dzisiaj dla zniesienia ambasady. Na racje polityki zagranicznej? Niema żadnej.

A jeżeli nie na argumenty z dziedziny polityki zagranicznej, to z wewnętrznej polityki chcą dążyć do zadośćuczynienia wymaganiom kilku sekciarzy. Jeżeli tak jest to niema powodu ani pretekstu do podobnego czynu, który zasługuje tylko na jedną nazwę: to prowokacja katolików Francji”.

O dzisiejszych Niemcach pisze organ nacjonalistów francuskich **L'action francaise**:

„Cały świat jest pełen podziwu. Wzniesienie się Niemiec przekracza wszelką imaginację: w ciągu sześciu miesięcy trzy miliardy trzysta milionów marek złotych dochodu: z budżetu, kiedy preliminarz budżetowy wykazywał na cały rok 5 miliardów 200 milionów. Z tą szybkością można otrzymać przewyżkę półtora miljarda na cały rok.

Zapytać się można tylko, czy potrzeba było pożyczkać pieniądze krajowi, będącemu w stanie takiej pomyślności. Być może, otrzyma się odpowiedź, że właśnie z powodu pożyczki Daves'a sprawy Niemiec są tak pomyślne. Jasna rzecz, że w każdym razie finanse niemieckie stoją lepiej niż nasze, co pozwoli pewnego dnia armji niemieckiej wziąć górę, okazać wyższość”.

Chicago Daily News ogłosiło oświadczenie marszałka Foch'a w sprawie rozbrojenia:

„Ogólne rozbrojenie, zgoda. Bardzo chętnie, lecz z warunkiem, że rozbrojenie duchowe poprzedzi rozbrojenie materialne. Nie przeszkodzi się wojnom jedynie przez konfiskatę broni narodom wojowniczym, znajdują one znowu sposób zastąpienia ich. Niemcy są dzisiaj niewątpliwie rozbrojone materialnie, lecz któż nas zapewni, że taki sam stan rzeczy będzie w roku przyszłym, gdy z naszej strony nie będzie kontroli”.

Paryska **L'illustration** zastanawia się nad faktem braku przyrostu naturalnego we Francji, co zagraża wyludnieniem Francji z francuzów i zaleca Francji naśladowanie Stanów Zjednoczonych i Niemiec w polityce imigracyjnej.

„Jest duch amerykański, patriotyzm amerykański, duma amerykańska. A jednak Stany Zjednoczone zaludniły się jedynie nadwyżką ludności europejskiej. Prusy w XVII stuleciu miały tylko 1 i pół miliona ludności. A dzisiaj? Gdybyśmy mogli podnieść ludność Francji do 50 milionów, byłibyśmy bezpieczniejsi, niż posiadając najlepsze konwencje polityczne”.

W obronie wychowania klasycznego.

Chętnie chlubiemy się przed obcymi naszą cywilizacją łacińską, która odróżnia nas od Rosji i Wschodu. Chętnie też przypominamy zagranicy, że jesteśmy najdalej na wschód wysuniętą niezłomną placówką kultury zachodniej. Jest to słuszną przyczyna naszej dumy narodowej.

Istotnie, wszystko to, co nazywa się polską cywilizacją, wyrosło z dwu zasadniczych podłoży: z chrześcijaństwa i z kultury grecko-rzymskiej. Ważności pierwszego czynnika z punktu widzenia cywilizacyjnego nikt chyba nie kwestjonuje. Natomiast zbyt często zapomina się o doniosłości drugiego. A jednak nie można rozumieć dorobku kulturalnego Zachodu, a więc i Polski, bez znajomości starożytnej Grecji i Rzymu. Kto pojmie sens kolumny korynckiej nowoczesnego gmachu, nie znając sztuki greckiej? Kto zrozumie dramat Kochanowskiego, Słowackiego albo Wyspiańskiego bez znajomości tragedji greckiej? Czy wreszcie znajdzie się prawnik, któremu by było wolno zaniechać prawodawstwa rzymskiego.

Niesposób w krótkim artykule dziennikarskim wykazać wszystkich nici, łączących kulturę starożytną z nowoczesną, a zwłaszcza z polską. Mówią o nich obszernie znane książki profesorów Zielińskiego i Sinki. Chcielibyśmy tylko w paru słowach podkreślić rzeczy najważniejsze — wobec grożącego niebezpieczeństwa.

Tak jest; wobec dzisiejszego kierunku wychowania w szkole średniej grozi nam znaczne osłabienie związków, łączących kulturę polską z kulturą Zachodu. I podczas, gdy Ameryka, której tradycje intelektualne nie sięgają poza półtora wieku wstecz, rozszerza w swych szkołach zakres wykształcenia klasycznego, rozumiejąc jego doniosłość cywilizacyjną i wychowawczą, — u nas reakcja przeciw nauczaniu greki i łaciny w gimnazjach kwitnie w najlepsze. Dostyc powiedzieć, że na całą Warszawę, główny ośrodek cywilizacji polskiej, tylko w jednym gimnazjum uczy się języka greckiego.

W społeczeństwie owa „reakcja” opinii publicznej przeciw grece i łacinie minęła od szeregu lat. Miała ona dawniej swe uzasadnienie w niewłaściwej metodzie nauczania tych języków. Widząc jednak dzisiaj zasadniczą zmianę tej metody na lepsze i przekonawszy się równocześnie o fatalnych skutkach wychowania t. zw. „realnego”, domaga się w olbrzymiej swej części przywrócenia kierunku klasycznego. Tylko nasze naczelné władze szkolne spóźniają się w ewolucji swych poglądów i nader zwalczają języki i kulturę starożytną...

Mamy jednak nadzieję, że głos rozsądku zwycięży i, że Polska nie przypomni sobie czasów saskich, kiedy to również nauka języków klasycznych leżała odłogiem...

S. W.

Obwieszczenie.

Dot. podatku wojewódzkiego od obrotu trunkami z wyszynku.

Na zasadzie art. 25 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 747) oraz art. 3 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 73 poz. 719) o wprowadzeniu niektórych zmian w powyższej ustawie wreszcie w myśl § 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 15 października 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 95 poz. 885) winien być uiszczony osobny podatek wojewódzki w wysokości 3 proc. od obrotu trunkami z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za I-sze półrocze 1924 roku w Kasach Skarbowych w ciągu miesiąca od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

Wymiar powyższego podatku dokonany zostanie przez Władze Skarbowe a nie jak pierwotnie było postanowione przez władze komunalne.

W tym celu interesowani płatnicy obowiązani są złożyć zeznania o obrocie (na drukach dotychczasowych zeznań dla podatku przemysłowego, które na żądanie wydadzą bezpłatnie Urzędy Skarbowe) najpóźniej do dnia 25 listopada br. w miejscowych Urzędach Skarbowych podatków i opłat.

Na przyszłość zaś zeznania o obrocie składanych do podatku przemysłowego państwowego ma być odrębnie wykazany obrót z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków i odrębnie obrót uwidoczniiony w księgach obrotu.

Swiecie, dnia 17 listopada 1924 r.
Kierownik Urzędu Skarbowego

PP. Soltysi wzgl. Przełożeni obszarów dworskich podadzą powyższe w swych gminach do wiadomości interesowanym w sposób u nich przyjęty.

Swiecie, dnia 21. 11. 1924 r.
Starosta.

Obwieszczenie.

Świadectwa przemysłowe na rok 1925 można wykupić w dniach 2, 3 i 4 grudnia b. r. na sali Magistratu.

Urząd Skarbowy wydeleguje w tym czasie swych urzędników tu dotąd.

Kasa miejska

Dot. Ochrony lokatorów.

W myśl art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie lokatorów z dn. 11 kwietnia 1924 (Dz. U. R. nr. 39 poz. 406) właściciele domów obowiązani są wywiesić i stale utrzymywać w bramach domów na widocznym miejscu wykazy wysokości podstawowego komornego z czerwca 1914 jak i obecnego, oraz ciężarów i kosztów, doniesionych przez właścicieli domów (art. 7 ust. 1 wyżej wym. ust.) wedle stawek z czerwca 1914 jak też obecnych. Niezastosowanie się do powyższego pociąga za sobą kary, przewidziane w art. 26 powołanej ustawy.

PP. Burmistrzów, soltysów i przeł. obszarów dwor-

skich wzywam do ogłoszenia powyższego w swych gminach według zwyczajów tam zaprowadzonych.

Swiecie, dnia 7. 11. 1924 r.
Starosta.

Do wiadomości.

burmistrz.

Dyrekcja Gimnazjum Miejskiego

podaje do wiadomości, że w środę dnia 3 grudnia b. r. od godz. 12 do 1 i pół odbędzie się w gimnazjum

Konferencja wywiadowcza,

na którą zaprasza się rodziców i opiekunów dzieci, uczęszczających do szkoły.

Nowe, dnia 28 11 1924 r.
Jablński burmistrz.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że ponowna submisja na dostawę materiału kamiennego i żwiru do utrzymania szós

Sartawice—Michale stacja 14 9—15,0	25 mtr. kamieni
	12 mtr. żwiru
Michale—Grupa na całej przestrzeni	50 mtr. „
Czarna droga w Grupie	10 mtr. „
Górna droga w Bzowie	10 mtr. „
Grupa pl. ćwiczeń	10 mtr. „
Nowe—Wielk. Lubień 2,2—2,9	210 mtr. kamieni
10,9—11,9	300 mtr. kamieni
„ „	120 mtr. żwiru

odbędzie się w wtorek 2-go grudnia o godzinie 1-szej w Grupie dolnej w lokalu p. Wölkner.

Swiecie, dnia 25 listopada 1924 r.
Starosta.

L. dz. 11536 W. P. III.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. BYDGOSZCZ Telefon nr. 1340.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości - członkom udziela rad bezpłatnie w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału. = = =

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach. - - - -

Klaviere :: Pianinos

kaufen Sie in erstklassiger Ausführung bei uns preiswert und günstig. Prima Referenzen aus vielen Städten Pommerellens. Bei Bedarf ist ein Besuch unbedingst lohnend. Besichtigung ohne jeden Kaufzwang.

Pianofabrik „Hansa“

DANZIG, Breitgasse 53 neben dem „Lachs“
5712 Telefon 1885.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

Wegen Aufgabe der Fabrikation verkaufen wir unsere sämtlichen Maschinen, teils ganz neu, teils fast neu:

- 1 Hebelmaschine 800 mm. breit
- 1 dto. 600 mm. „
- 1 Schleifmaschine 800 mm. „
- 1 dto. 600 mm. „
- 1 Bandsäge 900 mm. „
- 1 dto. 700 mm. „
- 1 dto. 800 mm. „
- 1 Abrichte
- 2 Pendelsägen
- 1 Kehlmaschine
- 1 Kreissäge
- 1 Zapfenschneid- u. Schlitzmaschine,

sowie alle anderen Maschinen, Zinkzulagen, Fournierböcke, Werkzeuge etc. Es werden sehr günstige Zahlungsbedingungen gemacht, auch werden Möbel, wie Vertikos, Schränke, Betten u. s. w. in Zahlung genommen. Interessenten wollen sofort persönlich herkommen.

Möbelfabrik Merkur, Danzig

Telefon 2590 u. 5851. Breitgasse 32. Telefon 2590 u. 5851:

Sprzedaż spadkowa!

W środę dnia 3 b. m. o godz. 10 przed poł. sprzedaje na Rynku w Nowem najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę rozmaite pochodzące ze spadku przedmioty jak naprzykład: pierzyny, spodki, łóżko, szafy, lustro, kanapę i inne przedmioty i ubrania.

BARTKOWIAK
komornik sądowy.

Suche

deski stolarskie

wszelkiego rodzaju są do sprzedania. Zgłoszenia uprasza do

M. Fitzermann.

Trockene

Tischlerbretter

aller Art sind zu verkaufen. Anfragen bitte zu richten an

M. Fitzermann.

Gutsverwaltung Milewo

verkauft

Brennholz

Preis z. Zt.:

- Kloben 10 zł.
- Knüppel 8 „
- Reiser 7 „
- Stubben 6 „
- 1 Haufen Strauch 5 „

ausserdem 1 Proz. Anweisungsgebühr.

Wunderkerzen

für Christbäume

fabriziert

„Multum“ S. A. Kraków

Bestellungen werden postwendend erledigt.

DRUKI

WYKONUJE

W. WESOŁOWSKI.

Schwarzer wattierter

Winterpaletot

zu verk.

ul. Podgórna 1.

Grudziądzki Kalendarz Maryański

na rok 1925

ma na sprzedaż

W. Wesolowski.

Kalendarzyk kieszonkowy

na rok 1925

można nabyć w księgarni

W. Wesolowskiego.

Bibułka

do

papierosów

poleca

W. Wesolowski.